

ePRZEWODNIK KATOLICKI

KWARANTANNA | ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA

Nr 12c | 17 marca 2020 | Wtorek | #Zostanwdomu

Kochani Czytelnicy (i nie tylko). Dzisiaj kolejny numer naszego e-pisma. Nie będziemy tutaj epatować medycznymi statystykami, ale chcemy pomóc Wam (i sobie), żeby w najbliższych dniach były jak najlepsze.

Szukamy zatem form wolontariatu skierowanego do osób starszych. Jeśli słyszeliście o takich albo sami je prowadzicie, dajcie nam znać (zaktualizowaliśmy dane kontaktowe - wysyłajcie SMS i piszcie maile na te, które umieszczone są w stopce redakcyjnej na trzeciej stronie).

Obok publikujemy komunikat łódzkiej kurii dotyczący spowiedzi świętej. Pamiętajcie o niej w czasie Wielkiego Postu i postarajcie się skorzystać jak najwcześniej (Wasze parafie zadbają o taką możliwość i przygotowują warunki tak, żeby były dla Was bezpieczne).

W takim czasie bardzo brakuje kontaktu ze Słowem Bożym, szczególnie osobom, które są w kwarantannie czy izolacji. Warto zatem wysłuchać ćwiczeń i refleksji, które są dostępne w internecie. Wybór jest naprawdę

ogromny, spróbujemy w jednym z najbliższych numerów przygotować dla Was ciekawe ich zestawienie.

Myszę, że warto codziennie wstać przed godz. 7.30, żeby wziąć udział w Mszy świętej, sprawowanej w prywatnej kaplicy przez abpa Grzegorza Rysia. Bądźmy na niej prawdziwym Ludem Bożym, czyniąc gesty i powtarzając słowa, które są nam tak bliskie podczas liturgii w kościele.

Rodzicom z pewnością może się przydać internetowa oferta Mocnych w Duchu, którzy codziennie przez dwie godziny organizują atrakcyjną edukację religijną dla dzieci. Zachęcamy też do skorzystania z propozycji zwartych na naszych łamach - dzisiaj zajmujemy się małą motoryką.

W tym numerze przypominamy także niedawne rekolekcje dla kobiet, zaglądamy do Czarnogóry i aktualizujemy informację łódzkiej Caritas o działalności jej oddziałów.

ŁUKASZ GŁOWACKI

w skrócie

Komunikat Kurii w sprawie udzielania sakramentu pokuty

Mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo wiernych w związku z sytuacją zagrożenia epidemiologicznego:

1. zostają odwołane wspólnotowe celebracje liturgiczne związane z inicjatywą 24 godziny dla Pana;
2. jednocześnie rozumiejąc, że jest to szczególny czas w całym Kościele powszechnym, przeżywany wokół sakramentu pokuty, zachęcamy wszystkich kapłanów, aby od piątkowego wieczoru (21 marca) do wieczornej celebracji Mszy św. Laetare (22 marca) byli do dyspozycji wiernych pragnących przystąpić do spowiedzi świętej, trwając na adoracji Najświętszego Sakramentu;
3. wszystkich wiernych zachęcamy do przystępowania do spowiedzi świętej, aby w czasie bezpośrednio poprzedzającym Wielkanoc uniknąć dużych zgromadzeń. Księży zaś ponownie proszę, aby ciągle byli do dyspozycji wiernych;
4. prosimy także, aby podczas sprawowania sakramentu pokuty zachować wszelkie środki ostrożności. Jeśli spowiedź odbywa się w konfesjonale na jego kratkach należy nałożyć folię i zadbać o jej dezynfekcję po każdej osobie. Zalecana jest jednak spowiedź święta poza konfesjonalem: w prezbiterium lub bocznej nawie kościoła, bądź w zakrystii lub na zewnątrz kościoła.
5. osoby starsze prosimy, aby pozostając w domu, korzystały z dyspozycji kapłanów, którzy mogą przybyć z posługą sakramentu pokuty i Komunią świętą, do wszystkich, którzy o to poproszą.

Kościoły stacyjne

Msze święte będą sprawowane codziennie o godzinie 18.00 przez Księży Proboszczów poszczególnych kościołów stacyjnych. Biskupi zaś, którzy podjęli się pielgrzymowania do nich będą sprawować Msze św. w intencji pielgrzymów w swoich prywatnych kaplicach.

Rekolekcje o dobrodziejstwach płynących z dojrzałości **60+**

o. Wojciech Jędrzejewski OP



Finanse zamiast rozsądku

Nadzwyczajna sytuacja. Nadzwyczajne realia. Nadzwyczajna ustawa. To wszystko za sprawą czegoś nieprzewidywalnego, co przyszło jak huragan, jak tsunami, jak kataklizm. Wiemy, że potrwa, a nie wiadomo jak długo. I już naprawdę nie chciałoby się o tym słuchać. Bo gdyby tych budzących lęki, napięcia i obawy informacji nie było, to oznaczałoby, że znów świat się normalizuje. Że to zło przemija.

ANNA KUŹMICKA

Koronawirus. Słowo tysiące razy powtarzane – niezależnie od wieku, narodowości, koloru skóry i wyznania. Po chwili zakupowej paniki zrozumieliśmy, że ograniczenia w każdej dziedzinie życia są niezbędne – towarzyskiego, kulturalnego, ale też, co bardziej może dotkliwie w dalekosiężnych skutkach, zawodowego. Kto może, pracuje zdalnie. Zgromadzenia powyżej 50 osób uznaje się za niedopuszczalne – nie tylko dlatego, że tak nakazuje nadzwyczajne postanowienie Sejmu, ale przede wszystkim z rozsądku.

Napływają komunikaty o ponad 150 osobach zarażonych wirusem w Polsce. Łódź jest niestety na niechlubnym podium. Zajmujemy trzecie miejsce wśród miast, w których jest najwięcej zachorowań. Nie dziwi zatem wystąpienie radnej, wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Łodzi Małgorzaty Niewiadomskiej-Cudak, by w związku z wprowadzeniem stanu epidemicznego w całej Polsce planowane w najbliższą środę – 18 marca – obrady Rady zostały przeniesione na późniejszy termin. Radna w swym apelu do przewodniczącego RM prosi o rozważenie czy sprawy, którymi radni mają się zająć „są niezbędne dla bezpieczeństwa mieszkańców miasta Łodzi, czy też konieczne dla funkcjonowania Miasta”.

Wiadomo przecież, że pełen skład Rady, pracownicy obsługujący sesję oraz merytoryczni urzędnicy to na pewno powyżej 50 osób. Prezydent Miasta można w to nie wliczać, bo jest tą osobą, nie tylko w tej kadencji, ale także w obydwu poprzednich, która zazwyczaj nie uczestniczy w dyskusjach radnych stanowiących miejskie prawo. Być może wychodząc z założenia, że skoro zgłasza propozycje uchwał, a w składzie Rady większość stanowi jej

zaplecze polityczne, to nie musi. Nie ma zatem komu wyklądać swoich racji czy do nich przekonywać, bo i tak – niestety jak w czasach źle wspomnianych i zdawałoby się na szczęście minionych – ilość głosów musi być popierająca jej propozycje. Głosy opozycji nic nie znaczą. Racją jest – bo musi – po stronie Prezydent Miasta.

Jednak, jak się wydaje, rozsądny głos radnej (choć przecież też z koalicji współrządzącej miastem) trafia na totalny opór. Nieważne jej argumenty, że nierozwaga może sprawić, iż naraża się część łodzian świadomie, że może dojść do tego, że pozbawi się zdrowia niektórych, że nie respektuje się zaleceń ustawowych. ”W obliczu pandemii wszyscy powinniśmy dbać o bezpieczeństwo i zdrowie wspólnoty samorządowej oraz nie narażać siebie i innych na niepotrzebne kłopoty” – apeluje Niewiadomska-Cudak. Jak się okazuje na nic. Radni dokonują patetycznych wpisów pod jej apelem. Wyrażają zdziwienie. Ba, nawet ośmieszają jej rozumowanie. Mówią o potrzebie swego istnienia i wręcz konieczności pracy dla dobra łodzian. Bo skoro miasto funkcjonuje, to ich obowiązkiem też jest obradować.

Przewodniczący Rady Miejskiej skłonił się, po publicznym apelu radnej, do skrócenia porządku obrad, ale te i tak odbyć się muszą. Zastanawiające, co w czasach pandemii może być ważniejsze niż zdrowie i życie ludzkie. Śmiem przypuszczać, że pieniądze. Kwoty, które szybciej trzeba jakoś zapisać, na przykład dla jednej z miejskich spółek. Bo chyba nie potrzeba zakupu konia (za 25 tys. zł) dla straży miejskiej, co ma znacznie wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

Patrząc na porządek obrad wypada uznać, że to zmiany budżetowe i może zaspokojenie potrzeb finansowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego

wymusza tę pilność obrad – i niedawne protesty i strajki pracowników MPK. Był przecież dzień, gdy w godzinach porannego szczytu dojazdów do pracy i szkół transport MPK nie był dostępny. Przez ponad dwie godziny na łódzkie ulice nie wyjeżdżały tramwaje i autobusy. Szantaż okazał się skuteczny? Choć protestujący nie mogli wiedzieć, że ich żądania będą zaspokajane w takich okolicznościach, w czasie pandemii. A przecież Prezydent Miasta „kocha Łódź” i chce, żeby tramwaje radośnie dzwoniły na torach, a łodzianie mieli dostęp do komunikacji publicznej. W jej imieniu do potrzeb MPK tradycyjnie podczas obrad Rady Miejskiej przekona radnych Skarbnik Miasta. Potem do mediów opowie o tym tłum zatrudnionych do udzielania informacji, w samym MPK jak i w Urzędzie Miasta.

Nieważne, że lekarze także ślą dramatyczne apele o pozostawanie w domu, by lekkomyślnie nie dokładać im kolejnych zakażonych, bo są już u granic wytrzymałości. To nie może zmącić polityki, którą jak widać w naszym mieście przedkłada się ponad wszystko. Nawet ponad ludzkie zdrowie, a przede wszystkim zdrowy rozsądek. Nie można nie pamiętać, że MPK jest spółką miejską. Zatem w tak drastycznych okolicznościach epidemicznych można chyba podjąć kolejny trud rozmów z załogą MPK. Są prezesi, rada nadzorcza, spółki pośrednie i wydziały Urzędu Miasta. Nie wydaje się by pracownicy – także przecież będący łodzianami, których pandemia może dotknąć – nie rozumieli sytuacji. Ale tramwaj zwany pożądanym spokojem jazdy. Spokoju politycznego istnienia, obudowanego pijarem – bo to podstawa trwania władzy. Tej władzy.

Organizacja pracy łódzkiej Caritas w czasie stanu epidemicznego

W związku z zaistniałą sytuacją stanu zagrożenia epidemicznego Caritas Archidiecezji Łódzkiej wprowadza zmiany w organizacji pracy. Do 30 marca br. placówki Caritas przy ul. Gdańskiej 111 (siedziba główna), Odolanowskiej 46 (Dom Dziennego Pobytu i świetlica), Piotrkowskiej 85 (Biuro Wolontariatu), Gogoła 12 (ZAZ, OAZiS), są zamknięte dla osób z zewnątrz. Możliwy jest tylko kontakt telefoniczny lub mailowy, w godzinach 8:00 - 14:00. Hospicjum Caritas i NZOZ przy Al. Rydza-Śmigłego pracują bez zmian. Celem wprowadzonych ograniczeń jest zapobieganie rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2. Apelujemy o przełożenie na późniejszy okres spraw, które mogą poczekać i pozostanie w swoich domach.

1. Od 17 marca 2020 Punkt Pomocy Charytatywnej Caritas, przy ul. Wólczańskiej 108, w Łodzi pracuje w godzinach 8:00 - 14:00. Paczki dla podopiecznych wydajemy w godzinach 9:00 - 12:00, a pieczywo o godzinie 13.30. Do odwołania zawieszono zostają konsultacje specjalistów. Zakończyła działalność Ogrzewalnia przy Punkcie Pomocy Charytatywnej Telefon kontaktowy: 42 637 53 50.

2. Zgodnie z poleceniem Wojewody Łódzkiego, z dnia 11 marca 2020 roku, w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej

COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2, Dom Dziennego Pobytu i Specjalistyczna Świetlica Środowiskowa Caritas Archidiecezji Łódzkiej, przy ul. Gdańskiej 111 w Łodzi oraz Odolanowskiej 46 w Łodzi będą nieczynne, w dniach od 12 do 25 marca 2020 roku. Apelujemy, aby seniorzy i podopieczni świetlicy pozostali w swoich domach. W razie pytań istnieje możliwość kontaktu telefonicznego pod numerem: 605 630 693.

3. W związku z zaleceniem ograniczenia kontaktów, w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2, od poniedziałku, 16 marca 2020 roku Kuchnia Społeczna Caritas będzie wydawać zupę o godz. 12:00, wyłącznie na wynos, w przyniesionych przez podopiecznych naczyniach. Wejście od ul. Kopernika 13.

4. Działalność Zakładu Aktywności Zawodowej oraz Ośrodka Aktywizacji i Społecznej, przy ul. Gogoła 12 w Łodzi, prowadzona jest w ograniczony sposób, tj. z ograniczeniem bezpośredniego kontaktu z klientem (droga mailowa i telefoniczna, skrzynka podawcza na drzwiach siedzib). Kontakt telefoniczny ZAZ: 42 673 05 35. Kontakt telefoniczny OAZiS: 42 673 41 30.

5. Do odwołania zawieszono udzielanie w Biurze Wolontariatu Caritas, przy ul. Piotrkowskiej 85 w Łodzi, korepetycje oraz wszelkie spotkania i zaangażo-

wanie wolontariuszy w akcje grupowe. Kontakt telefoniczny: 42 362 24 20.

6. NZOZ Integracyjny Ośrodek Rehabilitacji i Leczeń Jana Pawła II, przy Al. Śmigłego Rydza 24/26, funkcjonuje na dotychczasowych zasadach. Tam gdzie to możliwe, za zgodą NFZ, pacjentów i personelu realizowane są usługi medyczne na odległość, bądź przekładane wizyty na inny termin. Kontakt telefoniczny: 42 67 89 112.

7. Działalność Hospicjum Caritas na rzecz pacjentów realizowana jest na dotychczasowych zasadach. Odprawy zespołu medycznego oraz praca biura pozostaje bez zmian. Zawieszono zostają wszelkie spotkania i skupienia wolontariuszy hospicyjnych, grupy wsparcia dla osieroconych oraz kursy dla kandydatów na wolontariuszy hospicyjnych. Przełożone zostają na późniejszy termin, zaplanowane wcześniej, kwesty na rzecz Hospicjum. Kontakt telefoniczny: 42 636 24 08.

8. W związku z zaleceniem ograniczenia kontaktów, w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2, do 30 marca 2020 roku zawieszamy przyjmowanie i odbiór PIT.

W przypadku jakichkolwiek pytań i wątpliwości uprzejmie prosimy o kontakt telefoniczny z siedzibą główną Caritas w Łodzi: 42 639 95 81 lub 695 406 105, e-mail: caritas@toya.net.pl. STAN NA 17 MARCA 2020



TY TAKŻE
MOŻESZ
ICH WESPRZEĆ

Biuro Wolontariatu Caritas w Łodzi buduje sieć wolontariatu kryzysowego, w związku ze stanem zagrożenia epidemicznego dla ludzi starszych i chorych, będących w grupie ryzyka zakażenia. Zachęcamy osoby dorosłe, zdrowe, które dysponują czasem i mogłyby się włączyć w pomoc osobom potrzebującym, robiąc dla nich podstawowe zakupy żywności czy leków. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu: 42 632 24 20, od poniedziałku do środy, w godz. 13.00-17.00, w czwartek i piątek, w godz. 9.00-13.00, bądź mailowo: biurowolontariatu@toya.net.pl

PRZEWODNIK
KATOLICKI
ŁÓDŹ

Przewodnik Katolicki
Archidiecezja Łódzka

Redakcja: 90-458 Łódź,
ul. ks. Skorupki 7, tel. 12 295 182,
e-mail: lukasz@plus.lodz.pl Redagują:
Łukasz Głowacki, Adam Kuźmicki.

FB: Przewodnik Katolicki ŁÓDŹ
Powstaje we współpracy z:
Radio Plus Łódź, Caritas Łódź,
Fundacja Żywioty, Maskacjusz TV,
Domowy Kościół

SIEĆ WOLONTARIATU KRYZYSOWEGO



Domowe sposoby na małą motorykę

Czym jest mała motoryka? Dlaczego jest tak ważna, aby ją rozwijać u dzieci? To nic innego jak zabawy i ćwiczenia mające usprawnić dłonie i ręce przed nauką pisania. Jest to też doskonała okazja do ćwiczenia koordynacji ręka – oko, orientacji przestrzennej, koordynacji dwóch rąk czy choćby percepcji wzrokowej.

ANNA WALKIEWICZ

Myśląc o małej motoryce i o tym, w jaki sposób można bawić się z dziećmi w domu, nie trzeba realizować zajęć przedszkolnych, wystarczy sięgnąć pamięcią do swojego dzieciństwa. Wtedy zabawy sprzętami kuchennymi czy przedmiotami ukrytymi w zakamarkach szuflad były na porządku dziennym. Dla mnie mistrzyniami wymyślania zabaw z niczego były moja Babcia i Niania, dla których w domu nie było przedmiotów, którymi dzieci nie mogły się bawić. Warunek był tylko jeden: po skończonej zabawie przedmioty wracają na swoje miejsce.

Do pierwszej zabawy można wykorzystać guziki, ukryte w szufladzie lub pudełeczku „przyda się na później”. Proponuję na siłę nie wymyślać dziecku, co ma z nimi zrobić, a tylko położyć guziki, kawałek sznurka, kilka miseczek i po-



czekać na rozwój sytuacji. Dzieciaki z pewnością wpadną na pomysł, aby zrobić cudne korale czy posegregować guziki kształtami lub kolorami. Możemy też układać z nich obrazki wymyślone przez nasze pociechy lub np. na zadany temat „Wspomnienie z wakacji”, „Dinozaur” czy „Wycieczka do zoo”.

Któż z nas nie chciał zbudować swojego własnego pojazdu kosmicznego czy samochodu? Wystarczy wpuścić dzieci do kuchni i wspólnie z nimi wyjąć potrzebne przedmioty. Przydadzą się do tego celu pokrywki, drewniane łyżki, spinacze do bielizny, dużo kawałków sznurka i to co w danej chwili Wy i Wasze dziecko ujrzy schowane z tyłu kuchennej szafki. Ostatnim elementem do budowy pojazdu jest krzesło, do którego za pomocą sznurka i klamerki zostaną przychepione wszystkie niezbędne elementy. Zabawa klamerkami to świetna okazja do ćwiczenia małych paluszków.

Każdy dobrze wie, że kierowca musi dbać o swoje bezpieczeństwo, dlatego podpowiem jak zrobić kask. Będzie potrzebny durszlak, sznurek lub wstążka i, jeśli akurat macie, to druciki kreatywne. Każdy kierowca ozdabia swój kask (durszlak) według własnego pomysłu przeplatając sznurki przez dziurki w sitku.

Wiem, że w domu mamy coraz mniej plastikowych słomek, ale z pewnością nadadzą się także te papierowe, aby zrobić z nich unikalną biżuterię. Do jej wykonania będą potrzebne nożyczki, sznurek lub kordonek i słomki. Dzieci tną je na różne kawałki, następnie nawlekają na sznurek. To zadanie także

ćwiczy precyzję i małe paluszki, a przy okazji powstaną niepowtarzalne korale lub bransoletki, którymi będzie można obdarować najbliższych.

Kolejnym ciekawym i co ważne „wciągającym” dla dzieci zajęciem jest tworzenie książki lub kolażu z wyciętych obrazków z gazet lub ulotek, które na pewno znajdą się w każdej pocztowej skrzynce. Wycięte ilustracje dziecko w wymyślony przez siebie sposób wkleja do zeszytu lub na kartkę. Jeśli mamy młodsze dzieci możemy dzięki temu uczyć się kolorów, rozróżniać warzywa od owoców. Starszaki mogą tworzyć komiksy czy ilustracje do własnych opowiadań.

Mała motoryka nie kryje się tylko w zabawie, można odnaleźć ją w codziennych obowiązkach. Doskonałym przykładem jest wieszanie bielizny na suszarkę do prania przyczepiając ją klamerkami. Kolejnym domowym obowiązkiem z elementami małej motoryki jest segregowanie sztuczków do szuflady. Dziecko w ten sposób nie tylko ćwiczy swoje ręce, ale także uczy się kategoryzować przedmioty. Przykładem domowych obowiązków ćwiczących ręce jest zwykłe zmiatanie, szczególnie małą szczotką lub wycieranie stołu moką szmatką.

Dzieci często chcą pomagać swoim rodzicom w domowych obowiązkach, teraz już wiadomo co spośród nich warto wybrać, aby rozwijać małą motorykę.

AUTORKA JEST WICEDYREKTOREM I PEDAGOGIEM,
A TAKŻE WYCHOWAWCĄ PRZEDSZKOLA ŻYWIÓŁY I SP
KOMPAS.

Bałkany

Czarnogóra

Czarnogóra wciąż pozostaje jedynym w Europie państwem, w którym nie odnotowano przypadku zarażenia koronawirusem.

– Nie odnotowaliśmy do tej pory ani jednego przypadku obecności Covid-19 w Czarnogórze – oświadczył Milutin Simović, wicepremier i minister rolnictwa. – Każdy taki dzień to zysk dla państwa, ale to tylko kwestia czasu, zanim wirus pojawi się też u nas.

Mimo wcześniejszej niechęci do radykalnych posunięć, władze w Podgoricy właśnie zdecydowały się zamknąć przejścia graniczne ze wszystkimi krajami ościennymi. Wprowadziły również ograniczenia dotyczące zgromadzeń publicznych. Zarządcy nieruchomości, obiektów sportowych, rekreacyjnych i centrów handlowych mają zadbać, by nie gromadziły się w nich duże grupy.

Jak zapewniają władze, jeden rodzic każdego dziecka do lat 11 otrzyma płatny urlop, do czasu powrotu dzieci do szkół. Jak podkreślają lokalne władze, działania prewencyjne trwają już od końca stycznia, kiedy na wszystkich przejściach służby sanitarne zaczęły ze szczególną uwagą kontrolować podróżnych.

Jak informuje lokalna cerkiew prawosławna, jako odpowiedzialna instytucja, której została powierzona duchowa opieka nad narodem, Kościół będzie w pełni honorować decyzje władz Czarnogóry dotyczące walki z pandemią. – Historia ludzkości i Kościoła potwierdza, że podobne pandemie miały już miejsce, ale modlitwa i Boża pomoc pozwalają je przezwyciężyć – czytamy w komunikacie. – Nie mamy wątpliwości, że tak będzie i tym razem.

Drogi Seniorze!

Jeżeli boisz się koronawirusa i potrzebujesz pomocy, chętnie zrobimy dla Ciebie zakupy albo wybierzemy się do apteki.

Wystarczy tylko:

- zapukać pod numer mieszkania,

albo

- zadzwonić pod nr

(wpisz swój numer dzwoniąc cyframi)



w skrócie

Żłobek parafialny

W maju powinien zacząć pracę żłobek parafialny przy kościele św. Anny przy ul. Śmigłego Rydza 24/26 w Łodzi. Zapisy do żłobka trwają od pierwszej połowy marca. Cały czas natomiast parafia przyjmuje zgłoszenia osób zainteresowanych pracą w placówce. Wymagane jest wykształcenie wyższe pedagogiczne. Dodatkowe informacje na temat zapisów dzieci i pracy: 605-057-918.

Pielgrzymka do Fatimy

Trwają zapisy do udziału w pielgrzymce do Fatimy, organizowanej przez parafię Wniebowzięcia NMP przy ul. Letniej 15 w Kolumnie. Pielgrzymka ma odbyć się w terminie od 7 do 13 września, zgłoszenia przyjmowane są do 7 kwietnia. Szczegółowy program wyjazdu i informacje praktyczne znajdują się na ulotce dostępnej w kościele. Zgłoszenia przyjmuje ks. Bartłomiej Franczak.

Konkurs parafialny

Najdalej wysunięte miejscowości parafii w różnych okresach jej istnienia - to temat konkursu związanego z jubileuszem 790-lecia parafii Wszystkich Świętych w Bełchatowie-Grocholicach. Szczegółowe pytania konkursowe znaleźć można na stronie parafii: parafiagrocholice.pl, w zakładce "Konkurs wiedzy o parafii". Odpowiedzi przyjmowane są w kopertach nadsyłanych na adres kancelarii: ul. Rynek Grocholski 8. Parafia Wszystkich Świętych obchodzi jubileusz istnienia, a także 110 lat obecnego kościoła. Z tej okazji wydawana jest specjalna gazetka parafialna, dostępne są okolicznościowe pieczęcie i magnesy, ma być również wydany album fotograficzny.

Biblioteka parafialna

Tematyka celibatu księży, sakramentów świętych, zbawienia oraz kultu Maryi poruszana jest w książkach Marka Piotrowskiego "Dlaczego ufam Kościołowi" i "Kościół oskarżony: historyczne fakty i antyklerykalne mity". Te i kilka innych nowych publikacji wzbogaciło właśnie zbiory Biblioteki Parafialnej przy kościele NMP Matki Kościoła i św. Barbary (dom parafialny przy al. Wyszyńskiego 40) w Bełchatowie. Biblioteka przypomina też o dziale dziecięcym. W normalnym czasie biblioteka czynna jest przez 3 dni w tygodniu. W czasie obowiązywania kwarantanny związanej z epidemią informacje o dostępności zbiorów znaleźć można na facebooku: "Biblioteka Parafii pw NMP Matki Kościoła i św Barbary w Bełchatowie" lub dowiadywać się telefonicznie: 512-008-163.

Wakacje z Bogiem

Kolonie dla dzieci i młodzieży organizuje parafia Zesłania Ducha Świętego przy ul. Kard. Wyszyńskiego 10 w Bełchatowie. Kolonie "Wakacje z Bogiem" odbędą się w terminie od 27 czerwca do 4 lipca w Jastrzębiej Górze nad Bałtykiem. Wyjazd jednego dziecka to koszt 1000 zł. Zapisy i informacje prowadzone są w kancelarii parafialnej lub u ks. Patryka Madejczyka. Parafia zapowiada, że wkrótce powinny być dostępne informacje o możliwościach dofinansowania do kolonii.

Zbiórka żywności

Od połowy marca w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Chochoła 3 w Łodzi trwa zbiórka żywności dla osób potrzebujących z terenu parafii. Paczki z artykułami żywnościowymi i środkami czystości można przynosić do zakrystii lub punktu Caritas we wtorki w godz. 16.30-18.00.

Kurs Rebeka

Kurs Nowej Ewangelizacji Rebeka dla kobiet organizowany jest w parafii św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie łódzkim. Kurs trwa dwa dni, sobotę i niedzielę 26 i 27 kwietnia. Podczas kursu kobiety mogą odkryć, że są oblubienicami Jezusa oraz odbudować swoją godność kobiety w życiu codziennym. Kurs odbywa się w domu parafialnym przy ul. Wojska Polskiego 3 w Aleksandrowie Łódzkim, kosztuje 50 zł (z obiadem, bez noclegu). Zapisy prowadzone są przez stronę internetową: warszawa.galilea.pl.

Święto kobiecości

To prawdziwe święto kobiecości. Przez dwa wieczory (5 i 6 marca) Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej w Łodzi opanowały kobiety, które przyjechały z całej archidiecezji, aby przeżyć swoje rekolekcje.

KAROLINA SMĘT

Rekolekcje organizował Duszpasterstwo Kobiet po raz drugi; zgromadziły setki pań, zarówno świeckich jak i konsekrowanych. Miały jeden cel – spotkać się z Tym, który najlepiej rozumie ich serca.

Duchowymi przewodniczkami tego czasu były dwie siostry zakonne, które także są siostrami rodzonymi – siostra Anna Maria i siostra Judyta Pudełkówny. Pierwsza z nich jest apostołką, a zawodowo psychopedagogiem powołań, jeździ po całej Polsce głosząc konferencje, prowadząc warsztaty z księżmi i siostrami zakonnymi, a także z młodymi ludźmi szukającymi swojej drogi. Druga jest biblistką, wykładowcą Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, a także przewodnikiem grup pielgrzymkowych po Ziemi Świętej.

SIOSTRZANA MIŁOŚĆ

Już samo spotkanie z tymi siostrami było doświadczeniem poruszającym, widać było, że są sobie wyjątkowo bliskie, rozumieją się bez słów i doskonale uzupełniają. W trakcie rekolekcji ich dary i talenty się przeplatały i sprawiły, że wygłosiły niesamowite konferencje.



Pan Bóg wykorzystuje sytuację porażki, aby objawić swoje wielkie dzieło – podkreślała s. Judyta. – Także w naszym życiu



Siostra Judyta z pasją i przejęciem opowiadała o historii biblijnej, kreśląc cały kontekst historyczny, pokazując różne niuanse, czy też interpretacje badaczy. Siostra Anna sięgając do swojego doświadczenia, pokazywała piękno kobiecego powołania, które rozkwita, gdy mamy żywą relację z Jezusem.

– Zapraszamy Was do tego, abyście głęboko zasłuchał się w Wasze serca – zachęcała rozpoczynając rozważania. Może usłyszycie jedno słowo od nas, ale niech to słowo poprowadzi Was do spotkania z Panem.

RUT I NOEMI

Tematem przewodnim i punktem wyjścia do rozważań o kobiecości, relacji z Bogiem, życiowych dylematach i radzeniu sobie w chwilach próby, była historia Rut i Noemi.

– Dlaczego księga Rut? Dlatego, że jest to najbardziej kobieca księga ze wszystkich ksiąg biblijnych – tłumaczyła s. Judyta. – Ta księga jest napisana w tak kobiecy sposób, że wielu badaczy zadaje sobie pytanie – czy autorką tej księgi nie była kobieta. A przynajmniej ktoś kto doskonale znał, rozumiał, potrafił opisać serce i duszę kobiety.

Bardzo ciekawe i łamiące już na wstępie wszelkie stereotypy jest to, że historia ta opisuje relację synowej i teściowej. I to pokazuje w sposób nadzwyczaj piękny. Kobiety te są sobie bliskie, żyją w przyjaźni i wspierają się w radościach i trudach. Mimo, iż dzieli je różnica wieku, wyznawana wiara, a przede wszystkim fakt, że Rut pochodziła z rodu Moabitów, nienawidzonego przez Izraelitów to między nimi nie ma cienia niechęci. Ramię w ramię przeszły przez najtrudniejsze doświadczenia swojego życia. A kluczowym momentem była śmierć męża Noemi, oraz jej synów, w tym męża Rut. Ten koniec stał się początkiem.

– Pan Bóg wykorzystuje sytuację porażki, aby objawić swoje wielkie dzieło – podkreślała s. Judyta. – Także w naszym życiu. Jedną z uczestniczek, Wiktoria, stwierdziła, że historia o Rut jest „jak w bajce”. – Ale daje też odzwierciedlenie naszego życia, naszego tu i teraz. Każda z nas może po części się odnaleźć w tej historii. Siostry potrafią dotrzeć do człowieka i dać do myślenia.

PRAWDZIWE PIĘKNO

Ważnym wątkiem, który jak zawsze dotyczy kobiecego serca, było odkrywanie własnego piękna. W świecie, gdzie często jego rozumienie jest wypaczane, siostry wskazywały na jego prawdziwe źródło.

– Czy czujesz się piękna? – pytała s. Anna. – Wiele razy stawiamy sobie to pytanie, czy jestem piękna? I ilekroć spotykam kobiety, zawsze im mówię: pytanie źle postawione. Bo kiedy zaczynamy nasze pytanie od małego słówka „czy” to zaczyna się w naszym sercu rodzić ogromna wątpliwość. Jeśli wierzysz, że Bóg jest Twoim ojcem, a On jest istotowym pięknem, nie możesz nie być piękna, bo On Ciebie stworzył.

– Zderzenie się z tym stwierdzeniem było dla mnie otrzeźwiające – mówiła Weronika ze Zgierza. – Bo jednak często, gdy patrzę w lustro nie widzę tego kompletnie. Dziękuję Bogu, że pomógł mi na nowo odkryć tę prawdę.

CUD ŻYCIA

Nie jedna łała się połała, gdy s. Anna opowiadała z przejęciem o początku życia każdego człowieka i o tym, że jest upragniony przez Boga, przez Niego chciany i wymarzony.

– I był taki moment w życiu każdej i każdego z nas, kiedy poczęliśmy się pod sercem naszej mamy, kiedy nawet nasza mama o tym nie wiedziała. I wędrowaliśmy w jej łonie, w jej jajowodzie do łona i



WYRUSZYĆ W DROGĘ

Rekolekcje dla kobiet zgromadziły panie z całej diecezji, były nawet grupy zorganizowane, jak choćby ta ze Szczercowa. Autokarem przyjechało prawie 50 kobiet w różnym wieku, mężatek, wdów, samotnych, towarzyszyły im także siostry zakonne. Przyjechały, by słuchać i przeżywać ten czas z Bogiem.

Rekolekcje te na pewno zapadną w pamięci także innych kobiet. Choćby Ewy.

– Poruszył mnie wątek o tym, że najważniejsza jest relacja z Bogiem i akceptacja siebie. Po raz kolejny przypominałam sobie, że właśnie to są fundamenty budowania zdrowych relacji. Pięknie też słuchać o siostrzanej relacji od pięknych sióstr, od których bije autentyczność i Boży Duch. Z rekolekcji wynoszę wiele inspiracji i obszarów we mnie samej, którym powinnam się przyjrzeć i przepracować je.

MARYJA – INSPIRACJA KOBIECOŚCI

Miejsce rekolekcji kobiet archidiecezji nie było przypadkowe. Spotkały się one w Sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej, które jest wyjątkowym miejscem na mapie Łodzi. W kościele tym znajduje się mozaika MB Częstochowskiej, która przez 24 lata znajdowała się w Watykanie, a papież podarował ją św. Jan Paweł II. Jest to więc miejsce, gdzie łodzianie przychodzą po pocieszenie do Maryi. A Ona jest inspiracją kobiecości i to od niej najlepiej możemy się uczyć, jak trwać przy Bogu w każdej sytuacji. Dlatego symboliczne wręcz było zakończenie rekolekcji, które zaproponowała zgromadzonym s. Anna. – Na zakończenie zamknijmy oczy i niech każda z nas zwróci się do Maryi słowami Rut:

„Nie nalegaj na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkas, tam ja zamieszkam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana. Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci, jeśli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie!”

nikt o nas nie wiedział. Tylko Bóg, który patrzył na nas z nieskończoną czułością.

Tym pięknym wyznaniem zakończył się pierwszy dzień rekolekcji.

Wątek ten poruszył Ninę z Pabianic. – Podobało mi się, że tym, który na mnie czekał był Pan Bóg. Czułam także wdzięczność moim rodzicom, że powiedzieli „tak” na to tchnienie życia.

POTĘGA RELACJI

Księga Rut to historia kobiet, które wspólnie przeszły nie jedną trudną chwilę, ale dzięki temu, że były w tym razem nie załamały się i nie poddały.

– Przez tę ich wzajemną miłość Bóg może działać – mówiła s. Judyta.

Rekolekcje były więc doskonałą okazją, by zauważyć jak Bóg objawia się w naszym życiu przez relacje z kobietami, które nam towarzyszą na drodze życia.

– Piękno relacji, piękno kobiecych relacji to jest to, co Pismo Święte chce nam dzisiaj pokazać. Spójrz głęboko do swojego serca i pomyśl kim są ważne kobiety dla Ciebie – zachęcała s. Judyta. Wśród uczestniczek widać było liczne koleżanki, przyjaciółki, siostry, mamy i córki, które ze wzruszeniem zerkały na siebie.

– Przyjaźń to dla mnie przyjęcie kogoś w pełni. Akceptacja i bycie uważnym na tego kogoś w radościach i smutkach. Do tego szczerść, czyli to, co w relacji trudne. No i wzajemna troska i wsparcie – mówi Kasia.

ZAPIS WIDEO DWUDNIOWYCH REKOLEKCJI OBEJRZEĆ

MOŻNA NA FACEBOOKOWYM PROFILU PK:

[HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/PRZEWODNIK-KATOLIC-](https://www.facebook.com/przewodnik-katolic/)



Świętych też bolą zęby

ANNA KUŹMICKA

Ustawienia ze świętymi. Czyli rozmowy obrazów” to autorski spektakl Agaty Dudy Gracz, który przypomina Teatr Jaracza. Spektakl wpisywał się w ostatnią edycję Festiwalu Czterech Kultur w Łodzi. Autorka proponuje nietypowy kontakt z postaciami świętych.

Bo oto my widzowie, jako pielgrzymi wchodząc na scenę napotykamy 20 postaci – świętych, ale i nieświętych – przemawiających do nas z obrazów. Opowiadają oni historie swego życia. Widz ma zdecydować, czyja narracja go przekona, z którą zechce wejść w dialog, porozmawiać z nią, zbliżyć do niej. Owi święci pochodzą z różnych czasów. I często epoka i okoliczności, w jakich przyszło im żyć, ukształtowały ich świętość. My, wędrując od obrazu do obrazu, podejmujemy próbę zrozumienia świętości konkretnej postaci, ale też ulegamy sugestiom współistnienia z nią. To istota spektaklu: zrozumieć czyjeś postępowanie, czyjaś obecność obok, to zasada owego współistnienia.

Tę, nie pozostawiającą obojętnym wobec zachowań drugiego, realizację teatralną wspominam teraz, gdy Kościół zmierza do beatyfikacji Stanisławy Leszczyńskiej. Postaci, która była sąsiadką mojej babci, mojej mamy, z której wnuczkami chodziłam do jednej szkoły, a moja siostra do jednej klasy. Tu u nas, na Bałutach, w okolicach ulic Żurawiej, Wspólnej, Zgierskiej, Pojezierskiej, znali ją wszyscy.

W powojenny czas większość kobiet rodziła dzieci w domu. Stąd obecność położnej była niezbędna. Ta drobna, szczupła kobieta przemyciała w naszej dzielnicy, odpowiadając najszybciej jak to możliwe na wezwania. Tak też było w moim przypadku. Kiedy w grudniowe popołudnie moja mama poczuła, że nadchodzi czas rozwiązania, najszybszy wówczas komunikator, jakim była sąsiadka, pobiegł po panią Stanisławę. Zgodnie ze swoim zwyczajem przybyła dość spiesźnie.

I wtedy okazało się, że jest równie szybka, co nerwowa.

Bo wanienska nie stała przygotowana, woda nie była nagrzana – musiało to chwilę trwać, bo w starym budownictwie wrzątek nie tryskał ze ściany. Jakby nie dość tego jakoś w ten piątek – choć to przecież dzień ciekawy, bo targowy – nie spieszyło mi się do nowej przestrzeni. Dostało się zatem mojej mamie, która długie lata wspominała niecierpliwym tonem: „pani, pani szybciej rodzi, bo ja mam wizytę u dentysty!”.

Jak widać w drodze ku świętości nie jest tak, że znosi się lekko wszelkie niedogodności. Oprócz tych historycznych, wzniosłych doświadczeń, są i tak zwykłe, jak ból zęba. Jeszcze przed II wojną i na jej początku, kiedy sąsiadami tej akuszerki – jak mówiła moja babcia – byli nie tylko Polacy, ale także Niemcy i Żydzi, nie miało dla Stanisławy Leszczyńskiej znaczenia, jakiego wyznania rodzi się dziecko. Zawsze odbierała poród z choć krótką modlitwą, a często i chrztem pierwszym. Zwykłą wodą. Bo przecież nie wiadomo było, czy zrodzone w ubóstwie długo przeżyje. I tak robiło wiele kobiet, że jeszcze w pierwszych powojennych latach, chrzcili, same lub ktoś z bliskich, narodzone maleństwo wodą. Na wszelki wypadek, gdyby małe nie dożyło uroczystego chrztu. Bo przecież rodziły młode, ale wycieńczone wojną kobiety.

Nic zatem dziwnego, że spełniająca się z radością w zawodzie położnej Stanisława Leszczyńska, nawet wtedy, gdy była tylko numerem 41335 w obozie oświęcimskim, nie przestała wierzyć i przekonywać, że najwspanialszym darem jest nowe życie. I dlatego pewnie przez półtora roku osadzenia w obozie odebrała ok. trzech tysięcy porodów. Czy jej trudne, tułaczkie życie, obozowa mitręga i determinacja w robieniu swego – w codziennej, bezwarunkowej pomocy przy narodzinach – to aż nadto w drodze ku świętości? Czy może nie dość?